

№ 152.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Stefana Kr. W.
Piąt. św. Bronisławy P.
Sob. św. Rozalii P.
Niedz. św. Joachima
Pon. św. Zacharyasza Pr.
Wt. św. Jana M.
Sr. Narodzenie N. M. P.

Wschód słońca: godz. 5 m. 13
Zachód słońca: godz. 6 m. 45
Długość dnia: godz. 13 m. 32

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 2 Września 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petlowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Lekcje Tańca!

rozpoczne w początkach września; informacji w kwestyi zapisu na pierwszy i drugi kurs udzielam codziennie od godziny 10-ej rano.

Przyjmuję zgłoszenia młodzieży oraz dzieci w różnym wieku na ćwiczenia, t. zw. «Gimnastyki Salonowej», mającej na celu wyrobienie swobody i wdzięku ruchów, oraz usuwanie wadliwego trzymania korpusu. Udzielam lekcji po domach prywatnych i w zakładach naukowych; przyjmuję „Kółka Zamknięte“, jak również pojedyncze osoby na wykłady „Bostona“, „Walca“ i „Mazura“, oraz wyuczam dawnych francuskich tańców: «Gawota», «Menueta» i «Pawana» podług oryginalnej metody baletu Paryskiej opery.

Witold Lipiński

Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Cegielniana 56.

1690-2

Zyckiego

423

Kefir znakomity środek odżywczy

poleca Apteka W. DANIELECKIEGO
PIOTRKOWSKA 130, telef. 12-93.

MAGAZYN OBUWIA

meskiego, damskiego i dzieciennego
WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851

poleca obuwie gotowe z najlepszych materiałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Fasony modne, wykonczenie staranne i eleganckie. Ceny przystępne. 1878

Grecki ruch rewolucyjny.

Rewolucja stworzona przez młodoturków była wzorem do zawiązania się w Grecji spisku, o którym oddawna chodziły głuche wieści.

Do spisku należą zapewne, oprócz oficerów, też różne grupy ludności, w każdym razie oficerowie, którzy zdolali sobie pozyskać część żołnierzy, stanowią główną podstawę obecnego ruchu rewolucyjnego w małym państwie neo-hellenów.

Demonstracja oficerska pod murami Aten posiada znacznie poważniejsze rozmiary, niż to można było przypuścić z pierwszych telegramów. Jest to uplanowana rewolucja wojskowa, która mieć może dla Grecji bardzo daleko idące następstwa.

Oficerowie, obozujący obecnie pod miastem, mieli wystosować do premiera gabinetu ministrów, Rallis, następujące żądania: ustąpienie następcy

tronu ze stanowiska głównodowodzącego armią, wystąpienie z wojska książąt krwi, samodzielne mianowanie (zapewne według zasług, nie przez stosunki i protekcję) ministrów wojny i marynarki, niezwłoczne zwolnienie parlamentu.

Rallis nie przyjął delegatów oficerskich i wkrótce potem podał się do dymisji. Nastąpiło to zapewne jako skutek demonstracji, którą obrażeni odmową oficerowie urządzili. Następca Rallis, twórca nowego gabinetu, Mauro-Michelis, stanął już wprost wobec widma rewolucji wojskowej. Oficerowie zyskują bowiem coraz większą ilość zwolenników i grożą w razie odmowy w pełnieniu ich życzeń, wkroczeniem do Aten na czele sprzyjającego im wojska.

Nie ulega wątpliwości, że do ruchu obecnego należy nie tylko 300 oficerów ateńskich, ale że spisek posiada znacznie większą ilość zwolenników w innych częściach armii — inaczej nie występowałby tak śmiało. Przypuszczenie to potwierdzają informacje paryskiego „Tempsa“, który nazywa położenie w Grecji wysoce naprężonym i wprost notuje wiadomość o przystąpieniu do spisku oficerów innych załóg greckich.

Spiskowcy zarzucają królowi apatyczne i nietroszące się o nic usposobienie jego wobec najważniejszych spraw narodu i państwa. Oficerowie, którzy w Grecji stanowią dziesiątą część armii, domagają się przeprowadzenia rozmaitych reform w armii i w marynarce, usunięcia wielu nadużyć uprzywilejowanych z racji pochodzenia książęcego i istniejących głównie w tym celu, aby wyzyskać na korzyść interesowanych szczerpłe zasoby kraju. Oficerowie żądają wogóle zastosowania oszczędności w zarządzie i obrócenia dochodów państwowych na wzmocnienie siły zewnętrznej. Niektóre, a może i większa część tych żądań, mogą być słuszne lub nawet bardzo potrzebne.

W sobotę 3000 tysięcy żołnierzy piechoty wraz z kawalerią, armatami i wielkim zastępem oficerów rozłożyło się obozem po za murami stolicy na wzgórzach Hymetu. Przybyłemu do nich z Aten burmistrzowi, p. Merkuris, wręczyli swoje punkty, dając rządowi 8 godzin czasu do spełnienia postawionych żądań. W tym czasie na miejsce gabinetu Rallis utworzył się nowy gabinet Mauro-Mi-

chelisa, który natychmiast przysłał zbuntowanemu żołdactwu amnestię przez tego samego burmistrza, poczem wojsko spokojnie powróciło do koszar. Porządek publiczny nie był naruszony; tylko tramwaje i telefony z rozporządzenia rządu zawiesiły swoje czynności i to było jedynym znakiem, że w mieście odbywają się wypadki niezwykłe.

Wobec tego zrozumiałem stałe się trwożliwe stanowisko króla greckiego, który miał się wyrazić, że chce spokoju, chce odejść, że mocarstwa wprowadziły go w położenie, przeciwne życzeniom narodu, a potem tak jeszcze miał się skarżyć:

„Usunięcie synów moich z armii byłoby nie tylko naruszeniem konstytucji, ale też osobistą szkandalem antydynastyczną. Każdy grek ma prawo obierania sobie zawodu, jaki mu się podoba, a cóż dopiero synowie królewscy“.

Tylko dlatego nie każdy grek trafia od razu w młodzieńczym wieku na stanowisko głównodowodzącego armią?

„Również niesprawiedliwym jest przypisywanie mi winy co do obecnego położenia politycznego. Ono jest wynikiem wyłącznie usposobienia Izby deputowanych. Dynastia podtrzymywała każdy rząd.“

Nie chcę przelewu krwi z powodu, że dynastia jest uważaną za przyczynę obecnego położenia. Abdykuję i opuszczam Grecję wraz z całą rodziną. Czy to nie lepiej, że cała sprawa zostanie w ten sposób spokojnie załatwiona, że lud wybierze potem nowego króla, któremu uda się może osiągnąć lepsze wyniki, niż to mnie przypadło w udziale“

Dotychczas nie było żadnego urzędowego zaprzeczenia powyższemu słowom królewskim.

Jednakże należy wątpić, czy to jest nieodwołalne postanowienie króla.

Najważniejszą rzeczą to kwestya przeprowadzenia pożądaných reform. Grecya jest krajem słabo zaludnionym, biednym i pozbawionym przemysłu. Kredyt publiczny znajduje się w stanie oplakanym, długi państwowe są niezmiernie, podatki wysrubowane do ostatniej możliwości. Ani myśleć można o obłożeniu narodu nowymi ciężarami. Oszczędności, o jakich wspomina p. Mauro-Michelis, ani w części nie wystarczą na proponowane zwiększenie siły zbrojnej i marynarki. Wszelkie kulturalne potrzeby ludności muszą na dalszy okres pozostawać niezalatwione.

Gdyby zatem można było przypuszczać, że przez obecny bunt wojska sumienie rządzących Grecją przez długie dziesiątki lat zostało nareszcie zbudzone i że jest istotnie w chęci spełnienia zaniedbanych obowiązków narodu, to jednak niepodobnielibyśmy naraz usunąć wszelkie zło, a przedewszystkiem techną w naród zaufanie do własnych zasobów i własnej energii, — czego mu głównie brakuje. Grecya otrzymała wszystko z łaski wielkich opiekuńczych mocarstw i przywykła zawsze oglądać się na nie, kiedy tylko budziło się w niej pragnienie osiągnięcia jakichkolwiek celów.

Energia duchowa narodu nie da się zastąpić przez potęgę górnołotnych i szumnych frazesów. Polityka wewnętrzna musi być przede wszystkim skierowana do rozszerzenia oświaty w masach ludności, oświaty, której ogromnie brakuje.

Czy nowy rząd podolałby zreformowaniu tak ważnych spraw wewnętrznych? O tem niema mowy, jak niema mowy o polityce zewnętrznej, która w Grecji żywi wilczy apetyt do rozszerzenia granic państwa bezpotrzebnie, bo trzeba najpierw to, co jest, zorganizować.

Te rzeczy rozumieją niektórzy rewolucyoniści.

Według ostatnich wiadomości rewolucyjna partya wojskowa dzieli się na bardziej wojowniczą i umiarkowaną. Ta ostatnia miała oświadczyć, że nie stawia tak daleko idących żądań, jak pierwsza, że chodzi jej tylko o to, aby nie wszystkie kierownicze stanowiska w armii i marynarce zostawały zjednoczone w rękach dynastji, która też nie powinna samowolnie mianować ministrów wojny i marynarki.

Wszystkie te usiłowania odniosły już, jak donoszą depesze, pożądany skutek.

Zwycięstwo zupełne armii w zatargu z rządem i koroną, zakończone dymisją krótkotrwałego gabinetu Rallisa i objęciem rządów przez Mauro-Michelisa, urzeczywistniło ten postulat i królewicze, złożwszy podania o urlopy, wyjechali zagranicę. Zrealizowanie innych, ważniejszych żądań armii jest znacznie trudniejsze, przekona się wkrótce o tem przywódca rokoszu, pułkownik Zorba, który ma zostać ministrem wojny. Chodzi, między innymi, o podniesienie armii do skromnej zresztą liczby 14,000 w czasie pokoju, a 150,000 na stopie wojennej, o reformę administracji wojskowej, o sprowadzenie instruktorów wojskowych z zagranicy, o budowę nowych stałków wojennych i zredukowanie liczby jachtów królewskich do jednego.

Nowy gabinet, nie mogąc zwiększyć wyrubowanych dochodów państwowych, chce przez zaprowadzenie oszczędności w administracji znaleźć pokrycie zwiększonych wydatków wojskowych.

Nowe rządy w Grecji, rządy armii, która wyzyskać zechce swe pokojowe zwycięstwo, nie wzmocnią stanowiska korony, ani położenia międzynarodowego państwa. Królestwo greckie, w którym mieszka tylko 60% wszystkich greków, prowadzi politykę panhelleńską, biorąc udział

czynny w polityce greków, poddanych tureckich. Dla biednego i słabego państwa jest to polityka rujnująca. A rządy armii raczej podsycać będą akcyę w tym kierunku.

Prawodawstwo robotnicze w r. 1908.

Rok 1908 zaznaczył się w sferze prawodawczej wydaniem szeregu praw z dziedziny socjalnej, oraz opracowaniem całej masy projektów prawodawczych w komisjach różnych parlamentów. Niektóre z tych praw — pisze „Nowa Gazeta” — lub projektów, skierowane są ku ochronie pracy, inne znowu mają znaczenie z punktu widzenia zasadniczego.

Najwięcej uwagi w działalności prawodawczej w r. u. poświęcono sprawie ubezpieczeń robotników od wypadków, niezdolności do pracy i chorób. Pod tym względem zaznaczyć należy, że Rosya przechodzi na drogę obowiązkowych ubezpieczeń.

W czerwcu 1908 roku ministerjum handlu i przemysłu złożyło Danii projekt praw o ubezpieczeniach od wypadków nieszczęśliwych, oparte na zasadzie przymusowego ubezpieczenia w specjalnie do tego celu utworzonych towarzystwach ubezpieczeń i kasach chorych. Zasadę przymusowego ubezpieczenia w określonych instytucjach przeprowadza również prawo z dn. 29 maja r. u. w Danii, obejmujące wypadki nieszczęśliwe z robotnikami w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie.

Wydano też szereg praw, opartych na zasadzie udziału państwa w wypłacaniu emerytur robotnikom. Tak w prawie szwedzkim i norweskim o ubezpieczeniu rybaków od wypadków nieszczęśliwych przeprowadzona została jednakoż dla wszystkich ubezpieczonych wysokość premii. Prawo szwedzkie przewiduje, że jeśli wpłaty ze strony ubezpieczonych nie starczą na pokrycie pretensyj poszkodowanych, to brakującą sumę daje skarb państwa. Prawo norweskie wprost przewiduje stałe subsydjum ze skarbu w wysokości 60,000 koron. Jeszcze dalej poszły w tym kierunku prawa o emeryturach na starość w Anglii, Stanach Australijskich i Queenslandzie. Prawa te uznają zasadę, że obywatele państw powyższych, z dojściem do określonego wieku i w określonych warunkach otrzymują niezaprzeczone prawo do emerytur państwowych, nie opłacając nic za zwej strony. Zasługuje wreszcie na uwagę

prawo w Stanach Zjednoczonych z dnia 30 maja o odszkodowaniu ofiar nieszczęśliwych wypadków robotników i ofycjalistów w przedsiębiorstwach państwowych, a to nie ze względu na jego niedoskonałą osnowę, lecz ze względu na to, iż prawo to jest pierwszym aktem prawodawczym w Ameryce, uznającym zasadę ryzyka zawodowego.

Z innych praw charakteru zasadniczego, na uwagę zasługuje prawo angielskie o unormowaniu dnia pracy wyrobników. Jest to pierwszy krok w Anglii na drodze normowania czasu pracy robotników dorosłych. Być może, że po tem prawie pójdą inne, ograniczające długość pracy w przedsiębiorstwach, specjalnie szkodliwych dla zdrowia robotników.

Rok ubiegły zaznaczył się także pierwszymi krokami na drodze urzeczywistnienia idei międzynarodowego prawodawstwa robotniczego, zainicjowanego na konferencji berlińskiej w r. 1906. Wtedy to mocarstwa, uczestniczące w konferencji, zobowiązały się przestać do dnia 31 grudnia 1908 roku rządowi związkowemu szwajcarskiemu noty, powiadamiające o ratyfikacji uchwał konwencji w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet, i zakazu używania fosforu białego przy wyrobie zapalek.

Zobowiązanie co do zakazu nocnej pracy kobiet wykonały wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem Danii, Włoch i Hiszpanii. Co do drugiej uchwały, to zastosowały się do niej prawie wszystkie mocarstwa, uczestniczące w konferencji. Do uchwały tej przyłączyła się ostatnio Anglia, wydając prawo zakazujące wyrobu, sprzedaży i przywozu zapalek z fosforu białego.

Można jeszcze wspomnieć o próbie prawodawczego unormowania minimum płacy zarobkowej w Nowej Walii Południowej, zapoczątkowanej prawem z dnia 24 grudnia 1908 roku.

W materiałach prawodawczych parlamentów pozostało jeszcze z r. u. dużo nierozstrzygniętych projektów prawodawczych z dziedziny prawodawstwa robotniczego.

Japonia, Chiny i Rosya.

Wiadomość o zawarciu konwencji wojskowej między Japonią a Chinami uważają w Petersburgu za wiarogodną i rzucającą charakterystyczne światło na sytuację na Dalekim Wschodzie.

1) Stanisława Szadurska. *)

CZY WARTO?

Musi iść za uczenicami na przechadzkę, musi iść, jak co dnia, przecie to jej obowiązek. Cóż stąd, że głowa dziś tak boli, jakby ją w rozpaloną obręcz zakuto, coż stąd, że dusza dziś tak smutna i samotna, jak nigdy.

Parę zdarzeń, parę cieni mroczniejszych na szarem monotonnem tle życia, jak fałdy kregów od rzuconego w stojącą toń kamienia, wytrącało ją z równowagi i tej równej kolei, co od lat podobna sobie dzień po dniu.

Coś się zbudziło w zamarłej piersi. Coś milczącego, jak mgła nad polem, rzuca nagle w przestrzeń pytanie.

W stojącą wodę wicher uderzył, wicher zerwał się nagle w jesienny dzień, w strzępy rozrywa szare mgły.

Gdzie słońce?

Czemu słońce moje zagasło!

A mgły, przerwane przez wicher, zamykają znów za nim przestrzeń jesienną i ścielą się nisko, ciężkie, chłodne, bezlitośne.

Ten list brata, a przedtem, tamto inne.

Tak się razem zeszło, jakby jedno drugie poprzedzić, jedno drugie wywołać musiało.

Bo w życiu zawsze tak.

Bo gdy milkną struny, milczeć mogą lata nietknięte. Lecz niech jedną z nich potrą-

ci ręka zciha — wnet drzenie dźwięku inny zbudzi ton, z innych wywoła ton, co temu trąconemu odpowie dalszym dźwiękiem.

I tak się wszystkie w jeden akord nastroja, zgrają.

I nie to, że ten list pełen narzekań na biedę, nieurodzaj, długi.

Zna to oddawna, zżyła się z tem. Życie od tyłu lat jest dla niej zaklętym kołem pracy, znużenia i złych wieści. Każdy, brany do rąk list, niesie niezmiennie słowa troski.

I nie to, że tam gdzieś, daleko, jest od dziecka znany kawał ziemi, we mgły jesienne spowity, z polem porośniętym perzem i chwastem, z chylącymi się pod starością ku ziemi drzewami sadu.

Nie to...

— Lenka chce iść za tego oficera — pisze brat — wmawiam i przekładam. Odpowiada mi, że kocha.

Tego brakło w mojej niedoli.

Odpowiada mi, że kocha...

Ta jasnowłosa, biała Lenka.

Jakieś prawo, w młodej zbudzone piersi, silne, ufne, potężne, woła w świat.

Prawo to nie zna tam, nie zważa na przeszkody.

Jakby kto wiśniom chciał zabronić rozkwitnąć.

Jakby ziemi przeszkadzać zazielenieć.

Jakby słońcu mówić: — Nie świeć tym, tylko tamtym oczom.

Jakby kto chciał wygnane z ojców ziemi wiosną brzożowe pełne spętać paki.

Jakby żądać, by skówronek nad zgłiszczem nie śpiewał.

— Odpowiada, że kocha...

Panna Zofia wkłada na siwiejące włosy oddawna już niemodny kapeluszy i z uśmie-

chem bolesnej ironii przygląda się wywiedłej, zbladłej twarzy.

Pod ciemnym, znoszonym żakiem, jest w ruchach jej i postawie coś, co znamionuje rasę i staranne wychowanie.

Sposób, w jaki układa na włosach stary kapeluszy, mówi, że musiała być ładną.

— Dzieci ubrane?

Zapytanie to rzuca machinalnie. Doświadczenie długich lat nauczycielstwa wyuczyło ją, że w tym, jak w większości domów, gdzie się wychowują dzieci, — dla jakiejś niewytłumaczonej niczem zasady, nic nigdy w czas się nie dzieje i na czas nie jest gotowe.

Patrzy więc w okno przedpokoju na ciemny dziedziniec — i czeka.

Nuda wieje z szarych ścian, wilgotna nuda jesieni. Niebo jakieś ogromnie dalekie.

Promień słońca przedarł chmurę, zawisł na dachu, lecz nie sięga studziennej głębi dziedzińca.

Na oknach osiadł kurz, a jesień wilgocią rozrabia go w lepłą powłokę.

Patrzy i powtarza bez końca słowa listu: — Odpowiada mi, że kocha.

I gorzki uśmiech wykrzywia znowu jej ładne niegdyś usta.

* * *

Pani domu jest ogromnie rozmowna i korzysta z każdej sposobności znalezienia powolnego słuchacza.

Może też przez uprzejmość chce skrócić pannię Zofii chwile oczekiwania.

— Ja pani, panno Zofio, radzę szczerze udać się do doktora. Jest pani blada i te bóle głowy tak bardzo muszą męczyć.

To zapewne anemia. Bo nie rozumiem powodu.

(d. c. u.)

*) Utwór ten wydrukował „Goniec Wileński”. Za zgodą redakcyi, powtarzamy go w „Rozwoju”.

dzie. Niedawno Japonia toczyła spór dyplomatyczny z Chinami; zdawało się, że zatarg z powodu kolei Mukden Antung, czyli ugody z 1905 roku, dotyczącej dalszych dróg żelaznych, doprowadzić może do wojny. Japonia bowiem zajęła nieprzejednane stanowisko i Chiny w pierwszej chwili protestowały energicznie przeciwko pogwałceniu swych praw, lecz nagle ustąpiły i przyznały Japonii niemal wszystko. W Rosji sądzą, że coś więcej, oprócz poczucia słabości, spowodowało ten zwrot w polityce chińskiej. Przypuszczają tam, że wzamian za wielkie koncesje w południowej Mandżurii, Japonia przyrzekała Chinom pomoc na północ, tam, gdzie Chiny muszą bronić granic przeciwko rosyjskiemu ruchowi ekspansywnemu. Pogląd ten znajduje potwierdzenie w następującej wiadomości z Nowego Yorku:

„W kołach amerykańskich bacznie zwróciło uwagę oświadczenie posła japońskiego w Pekinie wobec ambasadorów, odnoszące się do świeżo zawartej ugody między Japonią i Chinami. Przewidywaniem uderzyło, że poseł, malując przebieg konfliktu o kolej Mukden-Antung, ściśle rozgraniczał stronę polityczną tej sprawy od kwestii korzyści handlowych, jakie w mniemaniu japończyków osiągną wszystkie handlowe narody przez wybudowanie kolei. Z wystąpienia posła, wynioskowano: że Japonia tymczasem zaniecha budowy tej kolei, chcąc przedtem przyjść z Chinami do zupełnego porozumienia w kwestiach natury politycznej.“

Być może, że wieści, nadchodzące z Charbina o konwencji wojskowej chińsko-japońskiej, są przedwczesne, lecz dowodzą, jakie panuje tam rozczarowanie z tego powodu, że waśń pomiędzy Chinami a Japonią nie pogłębiła się. Wiadomo, że oba te państwa podają sobie rękę, gdy chodzi o wyparcie rosyjan i ich wpływów w Mandżurii i tak pozostanie nadal. Dlatego nerwowość rosyjan jest zrozumiała. Acożkolwiek Japonia, chcąc przeprowadzić swe plany handlowe w Pekinie, powoływała się nieraz na napór rosyjan, nigdzie wszakże nie uchylała się od pomagania Chinom na polu dyplomatycznym i przy reorganizacji armii.

Petersburg --- bezpieczny.

Korespondent petersburski „Berl. Lokal-Anzeigera“, stwierdzając świetny przebieg tegorocznych manewrów morskich floty rosyjskiej, świadczących jakoby o wielkim postępie, dokonywającym się w tonie marynarki, utrzymuje, że manewry te rozwiały zupełną legendę „Now. Wr.“ i innych pism rosyjskich o możliwości zdobycia Petersburga (przez Niemców oczywiście). Pomimo mgły, flota atakująca Petersburg nie zdołała się zbliżyć do stolicy państwa i z wielkimi stratami daleko od Kronsztadu musiała się cofnąć. Żaden dowódca nie odważyłby się na wprowadzenie do wąskiej zatoki Fińskiej swej eskadry, mając na tyłach dwie fortece: Sweaborg i Rewel. Do Petersburga w ciągu paru dni można ściągnąć cztery korpusy armii, które wspólnie z flotą obronić go potrafią przed napadem nieprzyjacielskim do czasu przybycia dalszych posiłków. Rewel ma być zmieniony na silną fortecę.

Korespondent przypomina przeciw fakt, że jeszcze przed wojną japońską, podczas wielkich manewrów lądowych generał Wasmund z całą dywizją wsiadł na statki, wylądował na północ od Petersburga, z muzyką przeszedł przez ulice i zaatakował armię nieprzyjacielską z tyłu. Z tego wypadku — twierdzi korespondent — nie należy jednak wyciągać wniosku, że w razie działań wojennych niespodziewane zajęcie Petersburga jest możliwe.

Anarchia w Persyi.

W Persyi daje się uczuć wielki brak gotówki w skarbie państwa i rozruchy na prowincji trwają dalej. Banki wzbraniają się dawać zaliczki, a mocarstwa pod tym warunkiem chcą wyasygnować pewną sumę, jeśli otrzymają gwarancję, dotyczącą odpłaty i prawo czuwania nad wydatkami. Na to jednak nacjonalisci nie chcą się zgodzić.

Skutkiem braku pieniędzy nie przyszły do skutku wyprawy wojskowe, w celu stłumienia

rozruchów. Anarchia przeto wzmaga się i znacznie rządu cierpi przez to dotkliwie. Być może, że oddział rosyjski otrzyma rozkaz wystąpienia w celu zapewnienia porządku i spokoju w Aserbejdżanie, podczas, gdy na południu, gdzie handel angielski ponosi ujmę, oddział angielski czuwać będzie nad pokojem.

Usiłowania rządu, w celu wydobycia znacznych sum od reakcyonistów, spełzły na niczem. Zachodzi obawa, że pustki w skarbie doprowadzą do niezgody między nacjonalistami. A zwołanie parlamentu jest niemożliwe przed końcem września.

Nowa interwencja ze strony Rosji i Anglii uchodzi za konieczną. W Petersburgu odebrano wiadomości z Urmi, że dla obrony prawosławnych chłopów we wsi Marsergis, zagrożonych przez kurdów, uciskających ludność, wysłano część wojsk konsularnych, które zawezwują kurdów do opuszczenia wsi. Kurdowie przyjęli ten oddział strzałami. Wywiązała się potyczka, od której wojsko konsularne miało dwóch rannych, a kurdowie utracili dwudziestu. Z Tabryzu wyprawiono do Urmi 50 strzelców dla wzmocnienia załogi w Urmi.

Kongres lekarski w Budapeszcie.

(Sprawozdanie telegraficzne).

Na kongresie lekarskim dr. Bashford z Londynu referował o leczeniu raka, broniąc zdania, iż liczba wypadków zapadania na raka zwiększa się, i stwierdzając, iż niema żadnej podstawy naukowej do wniosku, aby rak był dziedziczny.

Wszystkie wysiłki, skierowane ku wynalezieniu surowicy raka, spełzły na niczem.

Dr. Doyen z Paryża referował również o leczeniu raka. Jego zdaniem sprawa leczenia raka jest rozstrzygnięta. Szczepienia, dokonywane w ciągu lat 9, dowodzą słuszności jego twierdzenia. Referent dowodzi, iż przy leczeniu raka nie należy nigdy robić operacji przed zastosowaniem szczepienia ochronnego.

Dyrektor higieny publicznej z Nowego Yorku przeznaczył premjum, wynoszące 2,500 koron za najlepszą pracę, dotyczącą pomocy sanitarnej w armii.

Jury międzynarodowego kongresu lekarskiego przyznało nagrodę paryską 3,000 franków profesorowi belgijskiemu Bodeux z Gandawy i profesorowi Hartinghowi z Berlina za prace naukowe w dziedzinie dygnosyki, badań surowicy krwi i badań ewolucji.

Rada główna Związku narodu rosyjskiego poczyniła przed miesiącem w ministerjum spraw wewnętrznych starania o pozwolenie na zwołanie w końcu sierpnia w Kostromie wszechrosyjskiego zjazdu Związku narodu rosyjskiego, gdyż na projektowany zjazd tegoż Związku w Połtawie nie zgodził się minister spraw wewnętrznych, Stołypin. Dotychczas pozwolenie nie nadeszło i związkowcy nie mają nadziei otrzymać go. W ostatecznym razie noszą się oni z zamiarem urzędzenia zjazdu potajemnego.

W Petersburgu rozpoczęły się egzamina konkursowe do wyższych zakładów naukowych. Do Instytutu technologicznego na 250 wakansów złożono 1,700 podań, do Instytutu górniczego zaś na 100 wakansów — 1,010 podań, do Instytutu inżynierów cywilnych na 127 wakansów — 502 podań i do leśnego na 800 wakansów — 330 podań.

Ministerjum handlu otrzymało bardzo pomyślne wiadomości o przebiegu operacji handlowych na jarmarku w Niższym Nowogrodzie. Wyniki jarmarku będą tak dobre, jak nie były od lat 10 ciu.

W Banku państwa opracowano projekt znacznego podniesienia uposażenia urzędników bankowych. Projekt nowych etatów będzie wniesiony do Dumy.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czeiboga. Jutro Przesławy.

ZEBRANIE. Dziś w lokalu własnym (Konstantynowska nr 5) o godz. 10 wieczorem, zebranie farmaceutów.

KONCERT. Dziś w ogrodzie Grand-Hotelu koncert Filharmonii warszawskiej.

KRONIKA.

(a) Szpital dla dzieci. Roboty przy budowie szpitala dla dzieci imienia Hermana i Miny małżonków Konstادتów posunęły się o tyle, że w tym roku będzie już pod dachem pawilon chirurgiczny. Koszt budowy tego pawilonu, oraz urządzenia, obliczono na 160,000 rub. W roku przyszłym będą wybudowane dwa pawilony infekcyjne, kosztem 40,000 rub. każdy, oraz dom gospodarczy, w którym znajdować się będzie kamera dezynfekcyjna, kuchnia, mieszkania dla służby itd. Budowa domu gospodarczego z całym urządzeniem kosztować będzie 120,000 rub.

(a) Katastrofa budowlana wydarzyła się wczoraj o godz. 6^{1/2}, wieczorem w podwórzu posesyi Pinkusa Lichtenberga przy ulicy Mikołajewskiej № 9 (Piotrkowska № 64). Szczęśliwym trafem nie spowodowała ona ofiar w ludziach. W podwórzu tem kopano fundamenty pod nową oficynę. Widocznie wskutek tego obruszyła się i runęła ściana szczytowa oficyny sąsiedniej (Mikołajewska 7, własność p. Karola Hinze).

W oficynie tej mieszkali na parterze stolarz p. Breitenbach, a na pierwszym piętrze rodzina Hibner.

(x) Wymiana listów wartościowych. Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że, od daty otrzymania zawiadomienia, ustanawia się wymiana listów wartościowych pomiędzy państwem rosyjskiem i rosyjską pocztą w Szanghaju przez Władywostok, wedle taksy za przesyłki wewnętrzne. Na żądanie wysyłających, posyłki takie mogą być przesyłane przez zagranicę, a mianowicie przez Austryę.

(h) Z kolei. Z powodu, że bardzo dużo osób przyjeżdża z po za Łodzi i żąda przewiezienia ich do Częstochowy po taryfie IV klasy, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej umebłował 7 wagonów towarowych, którymi wycieczkowicze, odbywają podróż bez przesiadania w Koluszkach. Wagony te kursują tylko w nocy. Wyjazd z Łodzi o godzinie 12 i pół, przyjazd do Częstochowy rano.

Wydział ruchu kolei fabryczno-łódzkiej, prosi osoby zainteresowane, aby listownie zawiadomywały go chociaż na 24 godziny wcześniej o dniu wyjazdu i ilości osób — co da możność przygotowania odpowiedniej liczby takich wagonów.

(—) Szkoły. Kurator okręgu naukowego warszawskiego polecił wszystkim gimnazjom w okręgu warszawskim złożyć sprawozdanie o liczbie uczniów przyjętych do rządowych zakładów naukowych, dzieląc ich na wyznania i narodowości.

(x) O tanie kąpiele dla ludu dopomina się „N. Łodz. Ztg“, nadmienając, że władze są życliwie usposobione dla takiej instytucji, a nawet zarząd miasta oddałby bezpłatnie plac pod budowę odpowiedniego gmachu, gdyby się znalazł przedsiębiorca, któryby podjął się wybudowania łazienek i prowadzenia ich na własne ryzyko.

W łazienkach takich kąpiel natryskowa (prysznic) zimna i gorąca w osobnych kabinach powinna kosztować nie więcej jak 5 kop., a wanna — 10 kop.

Zeby zaś przedsiębiorstwo się opłaciło, musi ono mieć i oddział dla zamożniejszych klientów, którzy chętnie tam uczęszczać będą, ze względu, że miejsc w łazienkach przyzwoitych jest zamało. Do kąpiel ludowych należałoby włączyć kąpiel w basenie dla umiejących pływać, a także kąpiele świetlne, powietrzne i słoneczne.

(—) „Ustawy“. Niektóre komitety do spraw drobnego kredytu w Królestwie Polskiem zaczęły żądać od założycieli Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych opłaty 3-rublowej za umieszczenie w „Wiadomościach gubernialnych“ ogłoszeń o zatwierdzaniu ustaw Towarzystw. Wskutek tego zarząd do spraw drobnego kredytu zawiadomił tutejszych gubernatorów, że ogłoszenia w organach rządowych o zatwierdzaniu ustaw Towarzystw drobnego kredytu lub o czynionych w nich zmianach należy do tych rozporządzeń administracyjnych, których ogłaszanie jest obowiązkiem, a więc powinno być bezpłatne.

(—) Konfiskata. Komitet do spraw prasowych polecił skonfiskować broszurę p. t. „Potwarz czy nieporozumienie“, odpowiedź autorowi „La chiesa russa“.

(a) **Strzały na ulicy.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Młynarskiej, policya, goniąc znanego złodzieja, 20-letniego Daniela Piotrowskiego, dała za nim kilka strzałów.

Ugodzony kulą w plecy, P. upadł na rogu ulicy Młynarskiej i Franciszkańskiej. Lekarz Pogotowia udzielił ranemu pierwszej pomocy i odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

(x) **Wycieczki do Częstochowy.** Wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie budzi coraz większe zainteresowanie pomiędzy mieszkańcami naszego miasta.

Za dowód posłużyć mogą zgłoszenia do wydziału ruchu kolei fabryczno-lódzkiej następujących instytucji: Na dzień 4 września, wyjazd z Łodzi, stowarzyszenie techników 1 wagon, gimnazjum żeńskie Konarszewskiej, stowarzyszenie pracowników przemysłowo-handlowych 2 wagony, stowarzyszenie majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej 1 wagon, zgromadzenie majstrów tokarskich 1 wagon — wyjazd w nocy z soboty na niedzielę, robotnicy z fabryki Hofmana w Zgierzu 4 wagony — wyjazd w niedzielę rano; „Lutnia” zgierska 2 wagony.

Prócz tego organizują wycieczki: chór przy kościele św. Krzyża, Koło pracowników kolei fabryczno-lódzkiej i Towarzystwo opieki nad drzewostanem.

(x) **Zbiorowa wycieczka** Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych gub. piotrkowskiej na wystawę częstochowską dochodzi do skutku, dzięki żywemu zainteresowaniu, które wzbudziła. Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę 4-go września o godzinie 12,30 w nocy, przyjazd do Częstochowy (bez przesiadania się w Koluszkach) w niedzielę o godz. 6-ej rano; wyjazd z powrotem tegoż dnia o godz. 6,42 wieczorem a przyjazd do Łodzi o 11-ej w nocy.

Organizatorowie wycieczki proszą nas o przypomnienie, aby uczestnicy ekskursji stawili się na stacji koniecznie już o godz. 12 ze względu na kolejowe formalności i mieli przy sobie bilety na wycieczkę, wydawane przez Stowarzyszenie.

(x) **Drugą wycieczkę do Częstochowy** organizuje grono pracowników tramwajowych. Zapisy zbiera stowarzyszenie spożywcze „Siła”, Dzielna № 44. Koszta przejazdu w obie strony, nocleg i wejście na wystawę dla dorosłych 3 ruble, dla dzieci 1 rb. 50 kop.

(x) **Ewangelicki kościół św. Jana** był zamknięty przez trzy miesiące prawie z powodu gruntownej restauracji; nabożeństwa odprawiały się na cmentarzu i w sali misyjnej. Obecnie roboty postąpiły już o tyle, że w najbliższą niedzielę wernisi będą mogli uczestniczyć w nabożeństwie wewnątrz gmachu.

(a) **Przysłupek dla sierot.** Przystąpiono do budowy przysłupku dla sierot wyznania mojżeszowego imienia Markusa i Teresy małżonków Silbersteinów. Budynek ten kosztem 40,000 rb. stanie przy ulicy Południowej № 65. Na razie ma być tam przyjętych 25 sierot.

(x) **Wyzyskiwanie łatwowiernych.** W czasach ostatnich — pisze „Głos Warszawski” — pojawiło się w pismach ogłoszenie treści następującej: „Kto chce zarobić 200 rb. miesięcznie, oferty swoje niechaj składa: Łódź, skrzynka pocztowa N. dla A. A.” W Łodzi poszukujących zarobku jest dużo i ci oferty swe posłali. W odpowiedzi otrzymali deklaracje z „Bankinstytut Skandin. Act. Ges. z Kopenhagi”, z zaproszeniami do wzięcia udziału i jednania uczestników do loteryi za dużą prowizję i prawo do wielkiej wygranej. Angażują klienta na lat dwa, w razie zaś wygranej, obiecują wypłatę jej po latach czterech. Są to oczywiście szumnie reklamujące się manipulacje oszukańcze.

To tylko cząstka oszustw łódzkich. Podawaliśmy o nich cały szereg wzmianek i artykułów. Najrozmaitsi przedsiębiorcy (!?) robią tu „geszefty” na loteryach, na towarach i na butach nawet, które tu z Krakowa wysyłają.

Wszystko to łapka na łatwowiernych. Ba, nawet wróżki robią tu interesy, a „Rozwój”, aby przerwać ten wyzysk, przestał im ogłoszenia pomieszczać. Wróżki „obrażone” straszły nawet administrację naszą policją, za niepomeszczenie ich ogłoszeń.

(x) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Oddział straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, składający się z 37 członków tej straży, wyjeżdża dnia 4-go

września o godzinie 7-ej rano z Łodzi do Częstochowy na konkurs straży ogniowych ochotniczych, który odbędzie się dnia 5-go września na placu wystawy.

Dnia tego stają do konkursu oprócz straży ogniowej łódzkiej, straże fabryczne: Dietla z Sosnowca, Hulczyńskiego z Zawiercia, fabryki mebli „Wojciechów” z Kamińska i z Niwki.

Wszystkie te straże zaopatrzone są w doskonałe narzędzia i zorganizowane są zupełnie dobrze. —

Wystąpienie tych straży, a głównie straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, w sferach strażackich budzi ogólne zainteresowanie.

Z tego powodu dnia 5 września jest spodziewany duży zjazd członków straży ogniowych ochotniczych nawet z dalszych stron kraju, aby przekonać się o postępie techniki strażackiej i przyswoić sobie to, co się w praktyce okaże najlepszym.

(a) **Kolonie letnie.** Wysłane przez komitet kolonii letnich chrześcijańskich partye chłopców i dziewcząt — powróciły już wczoraj czerstwe i zdrowe. Kolonie urządzone były w roku bieżącym w dwóch miejscowościach: w Michałowie i Bronowicach. W pierwszej w ciągu trzech miesięcy przebyło 246 chłopców (po 82 w każdej partyi), w drugiej 249 dziewcząt (po 83 dziewcząt w każdej partyi). Ze świeżego powietrza i odżywczych promieni słońca korzystało zatem wogóle 495 dzieci, zakwalifikowanych z ogólnej liczby 1,600 kandydatów na kolonie.

Taka bowiem liczba zgłosiła się w roku bieżącym do komitetu kolonii letnich chrześcijańskich. Ten jednak z braku dostatecznych środków materialnych zmuszony był ograniczyć liczbę dzieci przy kwalifikowaniu ich na wieś.

Wysłano tylko te dzieci, które potrzebowały koniecznej poprawy zdrowia.

Pobyt miesięczny na wsi okazał się prawdziwym dobrodziejstwem dla nadwątlonej dźlatwy. Zarówno chłopcy jak i dziewczęta poprawili się na zdrowiu, przybyło im na wadze.

(x) **Z Towarzystwa opieki nad drzewostanem.** Wczoraj, na posiedzeniu zarządu Towarzystwa opieki nad drzewostanem, dowiedziano się, że na cmentarzu żydowskim przy ulicy Brzezińskiej, pod nadzorem miejscowego ogrodnika, w porze obecnej, zupełnie nie odpowiedniej, odbywa się cięcie drzew, co wpływa nader szkodliwie na vegetację drzew, a w szczególności akacyowych. Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem, aby ukroczyć podobny wandalizm, dziś wydelegował na powyżej wspomniany cmentarz komisję, składającą się z grona ogrodników i członków zarządu Towarzystwa.

Zapisy na wycieczkę do Częstochowy przyjmuje się w kancelaryi Towarzystwa (Piotrkowska 145) do 7 września. Wycieczka ma wyruszyć z Łodzi w nocy z d. 11 na 12 września o godzinie 12 wieczorem. Osoby, biorące udział w wycieczce mają się zebrać na dworcu kolei fabryczno-lódzkiej.

Postanowiono urządzać zabawę w ogrodzie miejskim przy ulicy Dzielnej, dnia 26 września.

(a) **Z fabryk.** W fabryce B. Waksa doszło do porozumienia pomiędzy tkaczami zarobkowymi, a administracją fabryczną. Robotnicy uzyskali podwyżkę i przystąpili do pracy.

(x) **Panorama Terra** po 2-miesięcznym zamknięciu została otwarta. Pokazywane są wspaniałe widoki Pragi, Hradczyna i niektórych miejscowości leczniczych Czech.

(a) **Z sądu.** Sędzia pokoju I-go rewiru rozpatrywał sprawę 21-letniego Józefa Walkerta, oskarżonego o dwie kradzieże, mianowicie: 1) o to, iż 11 sierpnia r. b. u Arona Rofinera przy ulicy Widzewskiej № 57 ze składu starego żelazwa skradł kawałek miedzi. Za to przestępstwo sędzia skazał W. na 4 miesiące więzienia i 2) iż w tym samym czasie Piotrowi Sobolewskiemu, u którego zamieszkiwał przy ul. Targowej № 50, skradł ukryte za lustrem 60 rb. Za drugie przestępstwo skazany został na 3 miesiące.

Ponieważ kradzieże powyższe były popełnione przez Walkerta w jednym czasie, sędzia wydał wyrok, skazujący W. na 4 miesiące więzienia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie osoby, kobieta i mężczyzna. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Na kuroze zółdka** zapadł wczoraj: Jan Sander, bez zajęcia, lat 40; na ul. Kościelnej nr. 1 ko-

bieta, lat około 40, która nazwiska swego nie ujawniła; na szosie Rokietnińskiej nr. 71 Stanisław Dobrski, robotnik, lat 35; na ul. Piotrkowskiej nr. 37 Mojżesz Resnik, robotnik, lat 18 i na ulicy Franciszkańskiej nr. 4 Taube Lewkowicz, córka piekarza, lat 20. Wszystkim lekarze Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Smiertelny wypadek** Wczoraj na ul. Konstantynowskiej nr. 140 Franciszek Florczyk, woźnica, lat 39, został z taką siłą przez konia w brzuch kopnięty, że nastąpiło przerwanie krętek. Lekarz Pogotowia zastał nieszczęśliwego w agonii. Florczyk zmarł po półgodzinnej męczarni.

(p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Miłsza nr. 47 Maryanna Kowalewska, robotnica, lat 44, spadła z drabiny i okaleczyła głowę i czoło; na ul. Łąkowej nr. 22 Franciszkowi Soli, ślusarzowi, lat 22, maszyna poszarpała prawą rękę; odesłano go do szpitala Czerwonego Krzyża. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Stan beznadziejny.** Wczoraj wieczorem o godz. 9 na ul. Kałnej nr. 21 Frida Rost, córka robotnika, lat 9, wychyliwszy się z okna na I piętrze, straciła równowagę i runęła na bruk. Nastąpiło zranienie głowy i pęknięcie czaszki. Przybyły lekarz Pogotowia znalazł stan beznadziejny i na żądanie rodziny pozostawił ją na miejscu.

(p) **Przejechanie.** Dwoje dzieci robotników, 6-letnią Maryę Wagner i brata jej, 3-letniego Władysława, którzy szli na obiad do krawczych, na placu Kościelnym na Starem Mieście, przejechał wóz, kaleząc im nogi i ręce. Po opatrzeniu ran przez lekarza Pogotowia, odwiezieni zostali do mieszkania rodziców na ul. Zimmera.

(a) **Pokąsana przez psa.** Wczoraj rano 6-letnia Róża Barkowicz, córka robotnika, zamieszkałego przy ulicy Franciszkańskiej nr. 24 została pokąsana przez psa. Na szczęście pies nie był wściekły. Pokąsaną opatrzył znajdujący się w pobliżu felczer.

(h) **Pożar.** Dziś, w nocy o godz. 12 i pół, przy ul. Lipowej nr. 77, w fabryce M. I. Rabinowicza zapaliły się szmaty w oddziale szarpaczy. Na miejsce pożaru przybyły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej. Pożar ugasił w pół godziny II oddział. Straż miejską i oddział I, jako zbyt czyste, zwrócono do koszar.

(h) **Zapalenie się smoły.** Dziś, o godz. 9 min. 45, na podwórzu domu nr 51 przy ul. Piotrkowskiej zapaliła się smoła. Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

(a) **Odpust w Będkowie.** W dniu 8-ym b. m. w Będkowie przypada odpust ku czci N. M. Panny. Na uroczystość tę udaje się kompania z parafii Kurowice z księdzem Zagrzewskim, proboszczem tamtejszym, na czele. Wybiera się na ten odpust, jak corocznie, wielu mieszkańców Łodzi.

(a) **Trojaczki.** We wsi Nowosolna, powiatu łódzkiego, włościanka Józefa Nowak powiła trojaczki, dwóch chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i dzieci cieszą się zdrowiem.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Koncerty orkiestry Filharmonii warszawskiej cieszą się stale powodzeniem znakomitem. Nic też dziwnego, gdyż jest to zespół orkiestrowy wybornie zgrany, który może zadowolić każdego, nawet najwybredniejszego krytyka. Sympatyę orkiestra posiada ogólną.

We wtorek odbył się koncert popularno-symfoniczny, prowadzony wytrawną ręką dyrektora J. Ozimńskiego, na który złożyły się utwory: Wagnera, Czajkowskiego, Saint-Saënsa, Smetany i Sibeliusa. Drugą część koncertu wypełniła symfonia VI g-dur Haydna, której jasna i przejrzysta forma nie zatraciła w wykonaniu nic a nie ze swojej prostoty i naiwności. Wszystkie inne utwory również traktowano bardzo starannie.

Wczorajszy koncert symfoniczny prowadził dyrektor A. Guzewski. Publiczności, mimo chłodnego wieczora, zebrało się sporo. Koncert rozpoczął od uwertury „Egmont” Beethovena; dalej wykonano „Taniec niewolników” Gluck-Mottla, oraz cudny wstęp do op. „Lohengrin” Wagnera.

Drugą część wypełniła symfonia II a moll Saint-Saënsa i mimo starannego wykonania wszystkich czterech części, wrażenie wywarła na publiczności dość słabe, gdyż jest to utwór słabszy od innych dzieł orkiestrowych dzieł francuza. Natchnienia mało, lecz opracowania i kolorytu orkiestrowego dużo.

Gorąco witano w ostatniej części solistę, wirtuoza na wiolonczeli prof. J. Sebelikę; jak się okazuje, jest on ulubieńcem publiczności. Grał z towarzyszeniem orkiestry koncert № 1 Saint-Saënsa. Wykonanie było artystyczne, nie pozostawiało nic do życzenia tak pod względem szlachetności i siły tonu, jak i techniki, którą posiada p. S. pierwszorzędną.

Za wybory akompaniamentu orkiestrowy należą się słowa gorącej podziękującej pod adresem dyrektora Guzewskiego. P. Sebelik na ogólnie żądanie publiczności wykonał przy towarzyszeniu arfy

znany powszechnie „Nocturne“ Chopina i odspiewał go na swoim instrumencie czarująco. Przyjmowano solistę nadzwyczaj ciepło.

Znakomita w opracowaniu orkiestrowem „Lezginka“, balet z op. „Demon“ Rubinsteina, zakończyła piękny koncert wczorajszy.

Jutro odbędzie się na benefis orkiestry wielki koncert, którego program jest nader obfity i interesujący. Będzie wykonana między innymi symfonia VI (patetyczna) Czajkowskiego. Zapowiedziano również występ solistki na skrzypcach, p. R. Schindler-Süss, która wykona „Symfonię hiszpańską“ — Lalo.

Koncert jutrzejszy powinien zgromadzić w ogrodzie Grand-Hotelu tłumy publiczności, przez co okazemy swoją sympatię beneficentom, jaką cieszą się w naszym grodzie.

Alojzy Dworzaczek.

Z WARSZAWY.

* W kwestyi lokautu mularzy w Warszawie.

W numerze wczorajszym zabrał głos w sprawie budowlanej „Dziennik Powszechny“, który we wstępnym artykule daje radę, aby stow. zawodowe przemysłowców budowlanych i związek zawodowy mularzy „Łączność“ wybrały każdy ze swej strony rozjemców z pośród bezstronnych znawców interesów stron obu, którzyby rzecz do gruntu zbadawszy, orzekli decydująco, w jaki sprawiedliwy sposób należałoby przywrócić zajęcia na budowach, z których w najlepszym sezonowym czasie wieje martwota.

„Przegląd Poranny“ zasiągnął wśród robotników informacji, jak się na kwestyę owego rozjemstwa zapatrują i otrzymał odpowiedź, że bardzo chętnie zgodzą się na takie rozjemstwo.

Głos więc teraz mają pp. przedsiębiorcy.

* Napaść na monopol i oblawa nocna.

Onegdaj, o godzinie 8 ej wieczorem, przy zamykaniu sklepu monopolowego na rogu ulic Celnej i Brzozowej, w domu № 3, weszło do wnętrza sześciu bandytów, uzbrojonych w brauningi i zagroziwszy sprzedawcy w sklepie p. Bartkiewiczowi, zażądali wydania pieniędzy.

Obezwładniony w ten sposób p. B. oporu nie stawiał i bandyci zabrali z kasy rb. 140 z targu dziennego. Jednocześnie w sklepie znajdowały się żona p. Bartkiewicza ze swoją znajomą, które pośpieszyły na górę wewnątrz schodami, chcąc z balkonu przywołać pomocy. Dwaj bandyci wszakże puścili się za nimi, zagrozili śmiercią, poczem wyszli drzwiami od kuchni, gdy inni opuścili sklep od frontu.

Wskutek tego przypadku dzisiejszej nocy w całym mieście zarządzono oblawę i posęgi za wszelkimi osobistościami, podejrzewanymi o bandytyzm. Aresztowanych w liczbie przeszło stu, zakutych w kajdany, odstawiono do cyrkułu zamkowego, gdzie ma odbyć się konfrontacja z napađniętymi.

* Złagodzenie kary.

Skazany onegdaj przez sąd wojenny na śmierć przez powieszenie za zabójstwo policmajstra lubelskiego, Ulicha, Józefowi Pankrasowi, Bronisławowi Pasternakowi i Romanowi Karpińskiemu, generał-gubernator warszawski karę śmierci zamienił na dożywotnie ciężkie roboty.

* Wycieczka z Galicji.

Wczoraj wieczorem przybyła z Krakowa do Warszawy, po jednodniowym pobycie w Częstochowie, trzecia wycieczka Straży polskiej z Galicji pod przewodnictwem Kazimierza Bartoszewicza.

Do wycieczki tej należy 35 osób. Wszyscy zamieszkali w hotelu Europejskim.

* Z konsystorza.

Rozpoczęto pracę w sprawach małżeńskich w konsystorzu metropolitalnym warszawskim.

Z LITWY I RUSI.

Demonstracje żydowskie. W Białymstoku — jak piszą do „H. Huzmana“ — odbyła się w tych dniach druga już z rzędu „demonstracja“ żydowska. Pierwszą był pochód dzieci żydowskich, drugą — procesja z powodu wprowadzenia ródkałów do synagogi. Uroczystość trwała trzy dni, a zakończona została procesją z udziałem 10,000 żydów, z orkiestrą, pochodniami i tańcami na

ulicy. Policmajster i policja torowali drogę pochodowi, który w końcu urósł do 20,000 osób. Mieszkania były uświetnione. Pochód trwał od godziny 9 do 12 w nocy.

Wiadomości zamiejscowe.

Nowy kanclerz i polacy. Prezes regencji wrocławskiej, Baumbach, wydał zakaz przemawiania w języku polskim na zjeździe katolików niemieckich we Wrocławiu. Obecnie wrocławski „Generalanzeiger“ stwierdza, że zakaz wydany został po uprzednim zasięgnięciu opinii u władzy centralnej, że więc odpowiada intencjom nowego prezesa ministrów pruskich, Bethmana-Hollwega.

Ostatnia poczta.

— O położeniu hiszpanów w Melili wyraził się dość korzystnie karlista Zlorens, który przez trzy tygodnie badał tam stan rzeczy. Największym nieprzyjacielem armii hiszpanów jest upał i brak wody. Zachowanie się żołnierzy podnosi Zlorens wysoko, nie mniej chwali administrację i oficerów, którzy pod względem męstwa i poświęcenia dorównują japończykom. Wierzy on w pomyślny rezultat kampanii, która przeciągnie się jednak jeszcze kilka miesięcy. Wyraża zupełne zaufanie do generała Marina i sądzi, że zajęcie pięknego portu Mar Chica i okolicznych wzgórz stanowić będzie dla Hiszpanii bardzo cenny nabytek.

— Donoszą z Paryża: podczas nocnych ćwiczeń w strzelaniu marynarki francuskiej pod Guiberon krążownik „Lotre“ wypuścił kilka granatów na krążownik „Marseillaise“. Kilka z nich trafiło w przednią część okrętu i przebiło go. Jeden granat wybuchł wewnątrz okrętu, sprawiając znaczne spustoszenie. Kilkunastu marynarzy jest poranionych. Wypadek miałby jeszcze gorsze następstwa, gdyby większa część załogi nie znajdowała się w chwili strzelania szczęśliwym trafem na drugim końcu pokładu krążownika. Wdrożono surowe śledztwo.

— W Thenenau, w Austrii Dolnej, gdzie jest tylko 30 mieszkańców niemców, pomimo to, zamknięto urządzenie czeskiej szkoły prywatnej. Dzisiaj odbędzie się zebranie czeskie, na którym przywódca galicyjskiego stronnictwa ludowego, Stapiński, wystąpi jako delegat Koła polskiego, aby osobiście poinformować się o stanie rzeczy.

— Niemcy austriaccy zapowiadają pod pozorem rocznicy bitwy teutoburskiej demonstrację i pochód po ringach wiedeńskich. Władze obawiają się wyryków, skierowanych przeciwko Czechom.

— Półurzędowy „Fremdenblatt“ komunikuje, że żadne mocarstwo nie zamierza poruszyć sprawy Dardanelów.

— Piszą z Trientu (w Tyrolu): Podczas przerwy obiadowej w godzinach czynności bankowych do biura kasy Banku kooperacyjnego włamali się złoczyńcy, którzy przy pomocy wytrychów otworzyli kasę ogniotrwałą i skradli 100000 koron. Policja uwięziła trzech kasyerów i jednego aplikanta bankowego.

— Cesarz Franciszek Józef zaprosił hr. Zeppelina do odwiedzenia jego balonem Wiednia na wiosnę r. p.

— Wysokie stanowisko zajmujący grecki urzędnik państwowy zapewnił w interwiewie, że w danej chwili spokój w Grecji jest przywrócony. Zrewoltowani oficerowie oraz załogi powrócili do koszar. Z chwilą jednak zebrania się izby, przesilenie wybuchnie nanowo niewątpliwie z całą gwałtownością. Niepowodzenie obecnego gabinetu jest przewidziane; wówczas prawdopodobnie król powoła Theotokisa do utworzenia nowego, albo rozwiąże parlament.

— Następcą tronu nie pada się do dymisji ze stanowiska naczelnego wodza wcześniej, zanim zniesienie tej godności nie będzie uchwalone przez izbę posłów.

— Podczas rozpoznawania projektów obrony państwowej w Danii, prezydent ministrów hr. Leckeberg oświadczył, że konwencye na morzach Północnem i Bałtykiem mają niesłychanie ważne znaczenie dla egzystencji Danii. Nie można więc traktować ich obojętnie, jak to się wielokrotnie w Danii zdarzało.

— Z powodu panującej wichury wzlot balonu Zeppelina i puszczenie go w dalszą drogę nie odbędzie się wcześniej, niż w nocy. Żołnierze aeronauci utrzymują balon na miejscu tylko z największym wysiłkiem.

— Ogłoszono, iż guberniom: saratowskiej, jarosławskiej i ekaterynosławskiej zagraża cholera. Wypadki cholery stwierdzono w czterech wsiach powiatu sienińskiego gub. mohylewskiej.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 1 września (P.) Nadeszła tu sensacyjna wiadomość, że podróżnik Coog, który w kwietniu r. b. udał się w podróż do bieguna północnego, dotarł do niego pomyślnie.

Konstantynopol, 1 września (P.) Minister skarbu zaproponował bankom, ażeby mu podały warunki udzielenia pożyczki sześciu milionów funtów tureckich. Porta daje gwarancję na wpływach, które przez pokrycie rosyjskiej kontrybucyi wojennej stały się rozporządzalnymi.

Saloniki, 1 września (P.) Czarnogórze wystawiło w miejscowości Morina trzy bataljony wojska, co pobudziło ludność pograniczną do napadu na albańczyków, zarówno jak na pograniczne posterunki tureckie. Jenerał Dzewid basza wysłał większe oddziały wojska na granicę Czarnogórze.

Ateny, 1 września (P.) Agencja ateńska donosi, iż wyjaśniono, że ruch wojenny miał na celu doprowadzić do reorganizacji armii, reformy rządu, zgoda jednak nie było tendencji antydy nastycznych i przeciwko Turcyi. Mauro-Michelis, objawszy ster rządu, rozpoczął rokowania z oficerami, potępiając ich zachowanie się zgubne dla kraju i korony, a mogące doprowadzić do krwawego konfliktu. Należy przypuszczać, iż izba wyrazi przesowi ministrów votum zaufania i podtrzyma go w przeprowadzeniu projektu wzmocnienia armii, reform ekonomicznych, uregulowania zarządu podatków, pożyczek. Minister nie ma zamiaru czynić żadnych w tej mierze ustępstw, a usunie się ze stanowiska, jeżeli intrzygi partyjne będą przeszkadzały jego pracy.

Teheran, 1 września (P.) Aresztowano księcia Moaedosaltane, byłego prezesa sądu politycznego Bagesache i Medżulislam, wydawcę dziennika „Nizam“ Watana. Skazano zaoznie na wygnanie dożywotnie: wuja byłego szacha, księcia Najbussaltane, Bogadurzena, byłego ministra spraw zagranicznych, Saaddoulego, byłego sardazama ministra skarbu, dziewięciu stronników byłego szacha, tudzież dzierżawcę mennicy Chadzi Izmaela.

Melilla, 1 września (P.) Dokonany przez nieprzyjaciela napad na wieś Achadar został odparty przez batalion piechoty, baterję i kawalerję. Poza to w ciągu dnia panował spokój.

Paryż, 1 września (P.) Na odbytej po południu w Rambouillet naradzie ministrów, generała Tremot mianowano wiceprezesem najwyższej rady wojennej. Na temże posiedzeniu minister wojny złożył raport o wynikach śledztwa w sprawie kradzieży części kartaczożnicy w Châlons sur Marne.

Wiedeń, 1 września (P.) Naczelnik policji ogłosił, że z powodu czynów gwałtownych, dokonanych podczas ostatnich demonstracji antyczeskich, tłumne zebrania uliczne będą energicznie rozpraszane. Zastępca prezydenta policji, baron Horup, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że demonstracje nacjonalistyczne przyjęły formę tumultów ulicznych, i hańbią stolicę austriacką wobec zagranicy. Rozbijając zakłady handlowe czeskie, pospólstwo nie oszczędziło w ostatnich dniach i niemieckiego mienia. Z powodu pożatowania godnych zamieszek nacjonalistycznych wiedeńskich, prezydium austriackiego zjazdu katolickiego odłożyło zwołanie zjazdu.

Nowy Jork, 1 września (P.) Policja portowa aresztowała na pokładzie angielskiego parowca „Mauritania“ angiłka Freemanna, poszlakowanego o spełnienie głośnej kradzieży w urzędzie pocztowym w Wiedniu, gdzie zrabowano 119,000 koron. Freemann zaprzecza, jakoby on miał być sprawcą kradzieży.

Białogród, 1 września (P.) Wskutek nieporozumienia rządu z parlamentem, gabinet podał się do dymisji. Król powierzył Pasteczowi i Stojanowiczowi sprawę utworzenia nowego gabinetu. Obaj mają 24 godziny czasu do namysłu.

Dr. med. J. Leyberg
po wieloletnich studiach i praktyce w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1389r

Dr. H. Sadkowski
asystent G. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kłeszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150—r

Dr. Zofja Garlicka
mieszka obecnie
Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
Telefon 10.14.
Chor. kobiece, Akuszeria
9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie elektryczną i masażem.
Przyjmuje od g. 8—11 rano.
od 5—8 1/2, wiecz. 469-r

Dr. KRUSCHE
powrócił. 1765-3

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w 79r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI
mieszka: **Piotrkowska 97.**
1336r—

Dr. med. Z. Golc
chor. skórne i wenerycz.
PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA Nr. 3
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracja), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolezy).
Gabinet Roentgenowski,
(leczenie promieniami Roentgena, egzemy, lupus'u, favus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonalizacja, choroby cukrowej, otyłość, zwądnienia naczyń, podagry, arthritus etc) Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc 1280-r

Dr. D. Helman
POWRÓCIŁ.
Specjalista chorób uszu, nosa, krtań i gardła.
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od 5—7 w. **MIKOŁAJEWSKA 4,** obok Dzielnicy 762

Dr. Stanisł. Piskarski
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9—10 r i od 5—7 w. 1931

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 637r

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej
Dr. St. LEWKOWICZ
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6. W niedziele tylko od 9—3 po poł. 114r
Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. I. Silberstrom
Ul. Promenada 13 róg Benedykta
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 9—1 rano, od 4—6 i pół wiecz., panie od 4—5, w niedziele i święta do godz. 11 rano. 211

Dr. Józef Michałowski
OKULISTA
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską № 83, II piętr.
Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 1392

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. S. KANTOR
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i włosów.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 1813

Dr. Wacław Bernard
przeprowadził się na ulicę **BENEDYKTA № 9.**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
(8 1/2—12 r. i 5—7 1/2, pp., panie od 4—5) 1761 r

Pierwsza Chrześcijańska
✦ Lecznica chorób zębów ✦
i Jamy ustnej
teraz: ulica **Piotrkowska 133.** 1526r

Dr. M. Papierny
Akuszeria i choroby kobiece,
b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2—6 1/2 po poł. **Południowa 23.** 485r

Dr. Jan Pieniążek
przeprowadził się na
Piotrkowską № 120. 1550—d—

Dr. Z. Sławińska
powróciła.
Mikołajewska 39. 17044

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia, № 5. 149r

Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD
powrócił. 1746-3-3

Możecie Panowie spokojnie spać!
nie obawiając się kradzieży, gdy założycie na drzwiach mieszkań, śpichrzów, kantorów,
PATENTOWANE
Opancerzone kłódki angielskie
okrągłe i półokrągłe, w całym świecie za najstosowniejsze uznane.
Kłódki te nie dadzą się otworzyć żadnym innym kluczem ani wytrychem, jak tylko specjalnym dodawanym kluczem. Dostać można w Łodzi: Piotrkowska 10, Arnekker; Piotrkowska 33, Weinberg; Piotrkowska 68, Cielicki; Piotrkowska 45, Lewkowicz; Nowomiejska 19, Załuszczyński; Nowomiejska 12, Klejner i Rubin; Nowomiejska 17, Gefon; Nowy Rynek 7, A. Bronowski; Zgierska 18, Czernielewski; Zgierska 48, Cukiernik; Cegielińska 37, Altman; Ogrodowa 5, Bronowski; Stary Rynek 15, Widelczyk; Południowa 6, Daberhut. — Z zamówieniami na Królestwo prosimy się zwracać do **Owseja Szczerowieckiego, Łódź, Piotrkowska 50.** 1772-2-1

Dr. A. GROSLIK
Choroby skóry i włosów (radykalne u wanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolezy), weneryczne i dróg moczowych Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8 1/2—11 1/2 rano, 6—8 wiecz., panie 5—6 pp. W niedziele i święta od godz. 9 do 1. na południu. 1569-d

Dr. med. S. BARTOSZEWICZ
Analizy lekarskie
w celach dagnostycznych.
Piotrkowska № 86, m. 5.
Przyjmuje się też przez aptekę W. B. Głuchowskiego. 1725

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2 1/2—4 pp. i od 7 1/2—9 w. 1426r

Na ul. Miłsza w tramwaju, lub ul. Konstantynowskiej —
zaginęły
mapy i papiery

parcelacyi folwarku małątku Leśnica. W środku w niebieskim papierze były kwity. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Konstantynowską 5, do Szamowskiego.
Wynagrodzenie dobre. 1747—3—3

Potrzebny jest zdolny
woźnica. 1761-3-2
Zgłosić się u Adolfa Szmidt dawn. Emde i Ska w Zabłoczu.
Zgubiony lub skradziony został **zegarek złoty**
damski z brylancikami — na ul. Konstantynowskiej. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Pańską № 1, m. 21, Jewdakimow. 1761—3—2

Buchalterka-korespondentka,
władająca językami polskim, rosyjskim i niemieckim z kilkoletnią praktyką biurową potrzebną do objęcia posady zaraz. Oferty z odpisem świadectw i rekomendacyami do „Rozwoju“ sub A. M. 5584. 1768—3—2

Potrzebny jest zaraz na prowincję **konduktor** do omnibusu samochodowego, z kaucją, władająca trzema językami krajowymi. Uwzględniani będą tacy kandydaci którzy już podobne stanowiska zajmowali. Zgłaszać się do M. Klotza u M. Szykiera, ul. Spacerowa 40 3 piętro front, między 1—2 albo 8—9 wiecz. 1764—3—2

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe rzeźmieśników i drobnych kupców we Włocławku — poszukuje z dniem 1-ym września c. b. rutynowanego

buchaltera-korespondenta
ze znajomością języków rosyjskiego i polskiego.
Godziny biurowe od 9—2 po południu.
Pensja Rb. 800 rocznie.
Oferty wraz z curriculum vitae, fotografią oraz kopiami świadectw nadsyłać pod adresem: Dr. J. Neumark, Włocławek. 1763-3-1

Dlaczego 1765-4

zdrowie każdej kobiety tak często podpada w młodym wieku? Postaw mężczyzną przy balii, pozwoli mu się rozgrzać w jarze, aż do roztworzenia się wszystkich porów. Niech postoi nad brudną parą, wydzielającą się z gotującej się bielizny, a zapadnie on na zdrowiu w krótkim czasie. A jednakże

każda kobieta

przechodzi przez to piekło podczas każdego prania i pozatem jest ona ciągle narażoną na śmiertelne przeziębiecie się przy wychodzeniu na górę dla rozwieszania bielizny. Fakty te, znane tak dobrze każdej pani domu, objaśniają, dlaczego tyle kobiet

starzeje się

już w młodym wieku. Lekarze, hygieniści i urzędy lekarskie aż nadto często zwracają uwagę na zjadliwe skutki starego systemu prania, połączonego z niezbędną parą i gotowaniem. Nareszcie można będzie tych przykrości uniknąć, a bieliznę otrzymać jeszcze bielszą i czystszej, piorąc tylko w ciepłej wodzie za pomocą **Mydła Nafcianego z marką „Latarnia Morska“** i to

przedziej anizeli

przy starym sposobie. Nawet 13-10 letnia dziewczyna może z łatwością wykonać większe pranie, nie odczuwając znużenia. Obecnie mamy na to zio lekarstwo, które przytem jest tak tanie, że staje się dostępnem dla każdego człowieka. Nie można wyobrazić sobie, aby znalazła się jaka kobieta lub

mężczyzna

którzyby nie chcieli wprowadzić do domu swego tego najdoskonalszego sposobu prania, jaki, o ile jest właściwie zastosowany, wyzwala ich od ciężkiej roboty, odorów i pary w czasie prania, a jaki jednocześnie nadaje bieliznie więcej białości, kolorom — blasku, wężnie — miękkości, anizeli przy starej metodzie prania.

Mydło Nafciane
z marką fabr. „Latarnia Morska“ wyrabiane jest metodą dyrektora fabryki T-wa Akc. Cannan's Soap Works, Limited Mr. Thomasa B. Greenwood'a z Bradforda (Angla) w fabryce firmy „Hordliczka i Stamirowski“ w Łodzi.
Hurtowa sprzedaż na Łódź: Wacław Kossakowski, Łódź, Widzewska 50.



7-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY
z klasami wstępniemi

STANISŁAW RAJSKIEJ
Dzielnia II.

Zapis uczenie od 25-go sierpnia, między g. 11—4 a 5—4. Egzaminy wstępne i poprawkowe do klasy przygotowawczej, I, II i III 31-go sierpnia, do klasy IV, V i VI-ej I-go września. Lekcje 2-go września. 1639—d—7

7-klasowa Szkoła Handlowa
Lucyny Siennickiej
PIOTRKOWSKA № 154.

Zapisy codziennie do VI kl. włącznie, od 10-ej do 3-ej. Egzaminy dla nowowstępujących 1-go i 2-go września. Lekcje 3-go. 1643—12—7

Fabryka Garbarska
w Warszawie, w śródmieściu

ze specjalnem urządzeniem na skóry c elece chromowe, poszukuje **wspólnika z kapitałem, bądź nabywcę** Władomość w biurze ekspedycyjnem: M. Trzcieniecki i Ska, Warszawa, Nowojasna 8. 1635—14—7

Członki drukarskie zużyte kupują do topienia. Władomość w „Rozwoju“—Przejazd 8. | Potrzebna dziewczyna do dzierżawki i drobnej posługi. Władomość w Admin. „Rozwoju“. 2271

Zarząd 7-io klasowej Żeńskiej Szkoły Handlowej L. SIENNICKIEJ Piotrkowski 154

zawiadamia niniejszem Sz. Rodziców, Opiekunów i Uczennice szkoły, że nabożeństwo na intencję rozpoczęcia roku szkolnego odbędzie się dnia 3-go września, o godzinie 10 rano, w kaplicy przytulku na Dzielnej, poczem nastąpi poświęcenie szkoły i uroczysty akt rozpoczęcia lekcji.

Zawiadamiając o powyższem, Zarząd szkoły ma zaszczyt zaprosić Sz. Rodziców i Opiekunów o przyjęcie udziału w nabożeństwie i poświęceniu.

W imieniu Zarządu

Przełożona L. Siennicka.

1751-3

Za zezwoleniem Władz

Pabianickie Chrześcijańskie Tow. Dobroczynności

urządza w niedzielę, dnia 23-go sierpnia (5-go września) 1909 roku w ogrodzie „GÓRKA PABIANICKA“ w Pabianicach

ZABAWĘ FANTOWĄ.

OBFITY PROGRAM:

Dwie orkiestry. Współdział. Pabianickich Towarzystw Śpiewaczych (polskiego i niemieckiego) i Pabianickiego Towarzystwa Gimnastycznego. **LOTERYA FANTOWA** (ważniejsze fanty): **bryczka** wartości Rb. 140 (dar pabianickich majstrów kowalskich, stelmachów, rymarzy i lakierników). **2 krowy** wartości po Rb. 70, **kucyk** wartości Rb. 45, **owce, kozy, gęsi, kaczkę, maszynę do szycia, wózek dziecienny, wanna kąpielowa, lampy, zegary i t. p.**

Każdy bilet wygrywa.

O zmroku wspaniała iluminacja ogrodu i ognie bengalskie.

Kasa otwarta będzie o godzinie 1-ej po południu, **początek koncertu o godzinie 2-ej.**

BILETY FANTOWE PO 50 KOP.

Bilety wejścia dla osób dorosłych 30 kop., dla dzieci i uczniów 15 kop. są do nabycia przed zabawą u pp.: Karola Kolbego, J. Pasierbińskiego (apteka), K. Pączkiewicza, J. Piątkowskiego (cukiernia), J. Jungowicza (fryzjer), E. Keila, M. Rembertowicza, w Nowej Księgarni, F. Diettricha, Th. Buchhoza, jak również przy kasach: Tow. Akcyjn. Krusche i Ender, Tow. Akc. R. Kindler, Tow. Akc. Rob. Saenger, Pabianickiego Tow. Przemysłu Chemicznego i O. Krusche i Fiedler, **w dniu zabawy zaś w kasie.**

Wygrane, które w dniu zabawy do godz. 9 wiecz. nie będą odebrane, przechodzą na własność Pabianickiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności.

W razie niepogody zabawa zostanie odłożoną na niedzielę, dnia 30 sierpnia (12-go września) r. b.

1731-3-2

Smaczne i zdrowe **Pieczyno**

jest tylko w piekarni

R. TREKLER, ul. Cegielniana № 67.

Chleb na sposób moskiewski wyrabiany przez specjalistów fachowych. Czystość i higiena wypieku gwarantowana.

Filie: Piotrkowska 116, Orła 3 i Przejazd 50. 1568-1007.

Majątek ziemski

Sprzedam w całość lub rozparceluję zaraz folwark 7 włokowy na pszennej glebie, z łąką, budynkami i inwentarzem bardzo dobremi, gospodarstwem postępowym i dużą tegoroczną krescencją, położony o 4 milę od Łodzi, blisko stacji kolejowych, trzech gorzelni i krochmalni. Cena przystępna. Towarzystwa 13,000 rb. Wiadomość wyczerpująca: Łódź, Hotel Polski, Wróblewski 1749-3-2

Szkoła Freblowska Zofii Piotrowskiej i Anny Szafrańskiej Szkoła 5.

Zawiadamia się Sz. Rodziców, iż zajęcia rozpoczynają się z dniem 1-go września r. b. Przyjmuje się dzieci od lat 3 do 7.

Zapis dzieci od godz. 10-4 po południu. 1753 6-2

Agatol Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-lu wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. Ządać wszędzie. 1436-30-2**

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, sprowadza cudzoziemki
Warszawa, Moniuszki 7, tel 120-82.
895-12-6

SZKOŁA PRYWATNA OGÓLNA Jadwigi Modrygajłło Średnia № 22.

Zapis dzieci codziennie od 9 rano do 1 po poł. (oprócz świąt).
Lekcje 1-go września. 164796

Meble

różne własnej roboty są do sprzedania u stolarza, ul. św. Jakóba № 13. 1657-6-6

Szkoła Prywatna A. Rybaka

Pasaż-Szułca № 11
Zapis uczniów codziennie. 1715 5

Zaginęły
kwit od paszportu, wydany z fabryki Millera i kwit od biletu wojskowego, wydany z gminy Chojny, na imię Aleksandra Pawłowskiego, a także portmonetka z 4 rb. 95 kop. Proszę oddać u księdza w Chojnach. 1760 3-2

Zakład Freblowski Maryi Zarzyckiej

UL. MIKOŁAJEWSKA № 22.

Kursa dla freblanek (metodyka, higiena, przyrodoznawstwo, slójd, rysunki, śpiew, gimnastyka). Zabawy i gimnastyka w ogrodzie. Zapis dzieci i kandydatek na freblanki codziennie.

Zajęcia rozpoczynają się 1-go września. 1358-6-6

7-klasowa Żeńska Szkoła Polska Z. Pełkowskiej

w Łodzi, ul. Wólczańska № 43,

zawiadamia, że **7-ma klasa otwarta.**

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się 1 września, lekcyjne — 3 września. 1656-6-6

Pasta „CAMELIA“

usuwa Piegi, Pryszcze, Wądry, Opaleniznę.

Składy: Warszawa: L. Spiess i Syn i H. Welt.

Łódź: L. Spiess i Syn i A. Lipiński.

Ządać wszędzie. 589-r35

ZAKŁAD FREBLOWSKI

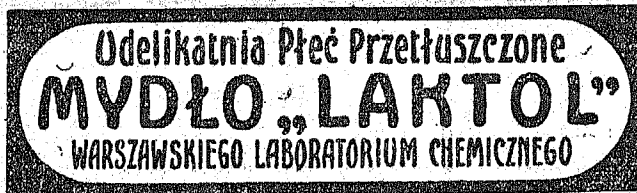
Władysławy Nerlewskiej, Pasaż Szulca № 9
z pozwoleniem na

Szkołę Przygotowawczą Koedukacyjną

przysposabia w kompletach do średnich zakładów naukowych.

Przy szkole **KURSY dla FREBLANEK.**

Po ukończeniu — świadectwa z poświadczeniami rządowymi. — Zapisy codziennie. 1729-3-2



1428-40-32

Poszukiwani są od 1-go października

PIERWSZORZĘDNI

sprzedawcy

i sprzedawczynie

do męskiej i damskiej konfekcji.

Panowie i Panie inteligentni i umiejący doskonale obsłużyć klientelę i którzy mają za sobą prace w dotyczących interesach, zechcą się zgłosić od godz. 7 — 8 wiecz.

u **Schmechel i Rosner**

1736-d-4

Piotrkowska 121, m. 17.

PIEGI, Crem Venus

usuwa znakomity i skuteczny
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Polecany przez powagi lekarskie i nagrodzony na wystawach higienicznych najwyższymi odznaczeniami. Ządać wszędzie. Cena 50 kop. i rb. 1. Wystrzegać się naśladowań i szkodliwych i bezskutecznych

Puder Venus st. GÓRSKIEGO,

najdelikatniej przystaje do twarzy, jest higieniczny, nieszkodliwy, analizowany na wystawach lekarsko-higienicznych, dla **pań**, jako najlepszy nagrodzony i polecany, dla **pań**, wytwór krajowy.
Sprzedaż wszędzie 15, 30, 50 kop. i rb. 1. 1386-10-2

Dobry interes!

W Żolówce, 2^{1/2} wiorsty od Łodzi (gmina Brus), są do sprzedania **parcele**, przydatne dla ogrodników i na inne interesy, w tem 40 mórg gliny, zdanej do wyrobu cegły. Część będzie rozparcelowana na place. — Blizszych szczegółów udziela na miejscu właściciel w Żolówce, lub w Łodzi — Oszański, Przejazd Nr. 22, w soboty, od godziny 9-10 rano. 1748-3-3